



Sygn. akt V KK 16/16

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika  
w sprawie **A. P.**

oskarżonego z art. 296 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Apelacyjnego na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 lipca 2015 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 31 października 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

**A. P.** został oskarżony o to, że w okresie od 17 kwietnia 1996 r. do 1 października 1997 r., w S. i w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zobowiązanym – na podstawie zarządzenia w sprawie Ramowego Regulaminu Organizacyjnego – do zajmowania się sprawami majątkowymi Zakładów [...] (po zmianie nazwy P. Spółka Akcyjna), sprawując funkcję [...], nadużył udzielonych uprawnień w ten sposób, że co najmniej dwukrotnie spowodował przekazanie na konto spółki cywilnej T. łącznie kwoty 27 538 962, 70 zł wpłaconej jako:

- należności celno podatkowe w wysokości 10 181 955,10 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 30 lipca 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer 12510/000145.

- należności celno podatkowe w wysokości 17 327 351,70 zł z tytułu importu dokonanego w dniu 6 września 1997 r. na podstawie dokumentu SAD numer 12510/000171, mimo, iż P. nie był zobowiązany do dokonania tej płatności, albowiem:

- z treści umowy spedycji z dnia 17 kwietnia 1996 r. o kompleksowej obsłudze statków z paliwem dla P. S.A. przyplływających do Portu S. obowiązek taki nie wynikał,

- P. S.A. złożyła odwołania od przedmiotowych decyzji, co zgodnie z treścią ówczesnie obowiązujących przepisów, to jest art. 130 § 2 k.p.a., wstrzymywało wykonanie decyzji, a tym samym wstrzymywało konieczność dokonywania wpłat należności publicznoprawnych, co w rezultacie spowodowało powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, to jest w kwocie 32 931 782,96 zł, obejmującej kwotę należności głównej wraz z odsetkami, w zamian za co osiągnął korzyść majątkową w nieustalonej wysokości przekazaną mu przez wspólników spółki cywilnej T. - A. G. i Z. M., tj. o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (był to zarzut z punktu I aktu oskarżenia)

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., Sąd Okręgowy w S. uniewinnił A. P. od popełnienia zarzuconego mu czynu (punkt 1 wyroku; w sprawie rozstrzygnięto też w przedmiocie odpowiedzialności karnej innych

współoskarżonych osób, co jednak w niniejszym postępowaniu kasacyjnym nie wymaga bliższego omawiania).

**Apelację** od tego wyroku złożył prokurator; w odniesieniu do orzeczenia uniewinniającego A. P. podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 296 § 1 k.k., podnosząc w jego ramach, iż Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej wykładni znamienia rzeczzonego czynu a dotyczącego tego, czy – w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych - oskarżony był zobowiązany do zajmowania się działalnością gospodarczą ówczesnych Zakładów P., jak również zarzut obrazy przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., sprowadzający się do twierdzenia, że wyrokujący Sąd dokonał wadliwej oceny dowodów, prowadzącej do wadliwej konstatacji, iż A. P. *„nie dopuścił się przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków (...), podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych”* (zob. pkt I i II apelacji; z uwagi na przedmiot rozpoznania sprawy w niniejszym postępowaniu kasacyjnym nie zachodzi potrzeba szerszego przytaczania zarzutów apelacyjnych).

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r., Sąd odwoławczy – Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok w stosunku do A. P. utrzymał w mocy (punkt I wyroku; orzeczenie to dotyczyło też innych osób, co jednak pozostaje bez związku z rozstrzygnięciem sprawy przez Sąd Najwyższy, w związku z czym nie ma potrzeby szerszego przedstawiania tych okoliczności).

**Kasację** na niekorzyść A. P. złożył na podstawie art. 519 k.p.k., w dniu 7 października 2015 r., ówczesny Prokurator Apelacyjny.

Prawomocny wyrok Sądu odwoławczego – Sądu Apelacyjnego zaskarżył w części dotyczącej utrzymania w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie uniewinnienia A. P. od zarzucanego mu przestępstwa.

W oparciu o przepis art. 523 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 14 § 1 k.p.k., przez niezasadne uznanie, iż dokonanie przez Sąd meriti modyfikacji opisu czynu zabronionego zarzucanego A. P. poprzez przyjęcie, iż jego zachowanie nie stanowiło, jak to opisano w akcie oskarżenia, przekroczenia uprawnień motywowanego osiągnięciem korzyści majątkowych, lecz było niedopełnieniem

ciążącego na nim obowiązku należytego dbania o interesy majątkowe Zakładów P., w których pełnił funkcję [...], popełnionym w innym czasie niż wskazano w zarzucie, stanowiłoby naruszenie zasady skargowości, z racji braku tożsamości czynu zarzucanego oskarżonemu, z tym za który powinien odpowiadać, podczas gdy zmiana opisu czynu, we wskazanym powyżej kierunku, przy uwzględnieniu, iż niedopełnienie ciążących na oskarżonym obowiązków stanowi alternatywne znamię charakteryzujące czynność wykonawczą przestępstwa opisanego w art. 296 k.k. nie stanowi wyjścia poza granice tożsamości czynu zabronionego zarzucanego A. P. aktem oskarżenia.

Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadną, co nakazało uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Zaskarżone orzeczenie zostało bowiem wydane z rażącym naruszeniem wskazanego w kasacji przepisu prawa procesowego – art. 14 k.p.k. (ściśle rzecz biorąc – art. 14 § 1 k.p.k.), mającym istotny wpływ na jego treść; przepis ten statuuje tzw. zasadę skargowości, która określa zakres orzekania sądu w oparciu o wniesioną skargę (tu: akt oskarżenia).

Naruszenie rzeczonyj normy ma bowiem miejsce zarówno wówczas, gdy sąd przypisze oskarżonemu czyn, który nie był objęty aktem oskarżenia, jak również gdy odniesie swe rozstrzygnięcie jedynie do części „zdarzenia historycznego”, będącego „podstawą faktyczną” stawianego w akcie oskarżenia zarzutu (który, *notabene*, winien jak najbardziej dokładnie w swej redakcji oddawać inkryminowane oskarżonemu zachowanie); to bowiem rzeczony „zdarzenie historyczne” wyznacza granice, w jakich winno zapaść orzeczenie w przedmiocie procesu (zob. w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., II KK 109/14, LEX nr 1621333).

Przekroczenie granic rozpoznania niniejszej sprawy, zakreślonych postawionym A. P. zarzutem popełnienia przestępstwa, istotnie byłoby niedopuszczalne; gdyż skutkowałoby w ten właśnie sposób, naruszeniem art. 14 §

1 k.p.k., prowadzącym do daleko idących skutków procesowych (zob. art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.). Wbrew jednak przekonaniu Sądu odwoławczego, poczynione przez ten Sąd ustalenia (zob. w szczególności s. 10-11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku) w żadnym razie nie uprawniały do stwierdzenia, iż nie zachodzi tożsamość czynu zarzuconego A. P. w akcie oskarżenia i czynu, który wedle stanowiska Sądu Apelacyjnego mógłby być mu przypisany; w pełni zasadne są w tym przedmiocie wywody kasacji ukazujące, że w sprawie wystąpiło uchybienie, którego dotyczy podniesiony zarzut.

Przy uwzględnieniu powyżej ukazanego rozumienia granic rozpoznania sprawy, należy stwierdzić, że jeśli sąd ustali, iż zachowanie oskarżonego przebiegało inaczej, aniżeli opisano to w zarzucie aktu oskarżenia, dopóty nie może wydać wyroku uniewinniającego, dopóki prawidłowo nie rozważy, czy zachodzą przesłanki do przypisania mu odpowiedzialności karnej, w tym ze zmienionym opisem przestępczego zachowania a nawet jego kwalifikacji prawnej (zob. też w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 r., IV KK 194/06, OSNwSK 2006/1/1663).

W efekcie, skoro Sąd Apelacyjny przyjął, że oskarżony swym zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego, a zarazem błędnie (o czym niżej) ocenił granice skargi oskarżyciela (wyznaczające wszak zakres orzekania), to tym samym dopuścił się naruszenia przepisu art. 14 § 1 k.p.k., było ono rażące i mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, gdyż doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego A. P. od popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu, w sytuacji gdy zdaniem Sądu odwoławczego dopuścił się on zachowania relewantego w kontekście unormowań prawa karnego materialnego, uzasadniającego – jak to ujął Sąd Apelacyjny – *„postawienie mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. w formie niedopełnienia ciążących na nim obowiązków – zaniechania działań, które zobowiązany był podjąć (...)”* – zob. s. 11 pisemnym motywów zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Sąd odwoławczy wydając zaskarżony kasacją wyrok pozostawał związany, w kontekście normy wynikającej z art. 14 § 1 k.p.k., granicami „zdarzenia historycznego”, wynikającymi z opisu poddanych osądowi faktów wskazanych w zarzucie aktu oskarżenia. W takich realiach Sąd ten błędnie przyjął, że owo

„zdarzenie historyczne”, objęte zarzutem aktu oskarżenia, zdeterminowane kompletem znamion norm, których hipotezę A. P. zdaniem prokuratora miał zrealizować, nie obejmowało zachowań których – zdaniem Sądu odwoławczego – oskarżony się dopuścił, a wyczerpujących, *notabene*, znamiona też tego typu czynu zabronionego (aczkolwiek już nie znamiennego działaniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), na jaki wskazał oskarżyciel kwalifikując czyn zarzucony w akcie oskarżenia.

W świetle powyższych uwag przypomnieć trzeba, że wedle tego aktu oskarżenia A. P. – mówiąc w skrócie oddającym jednak istotę rzeczy – będąc zobowiązanym, na mocy stosownej decyzji właściwego organu, do zajmowania się sprawami majątkowymi ówczesnych Zakładów P., „nadużył udzielonych mu uprawnień”, co wyraziło się dwukrotnym przekazaniem na konto spółki cywilnej T. wskazanych w zarzucie kwot pieniężnych, mimo że nie był zobowiązany do takiego działania, „w rezultacie czego” wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach na szkodę wskazanych wyżej Zakładów (poza sferą rozważań pozostaje w niniejszym postępowaniu kasacyjnym ta część zarzutu, która dotyczyła działania oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). Dla porządku wypada przy tym odnotować, że sam opis czynu zarzuconego oskarżonemu o tyle został przez wnoszącego akt oskarżenia „uproszczony” – w odniesieniu do całego „zdarzenia historycznego”, poddanego pod osąd, jak również (o czym niżej) w odniesieniu chociażby do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu aktu oskarżenia na jego poparcie – że wskazywał na początek zdarzeń zainicjowanych przekazaniem (w wyniku działania oskarżonego) określonych kwot pieniężnych, aby następnie, od razu, odwołać się do skutku (ujętego w zarzucie jako „rezultat” rzeczowego działania oskarżonego) w postaci wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach tej osobie prawnej, której sprawami majątkowymi A.P. był zobowiązany się zajmować. W takim stanie rzeczy z całą mocą trzeba podkreślić, że wprawdzie zdarzenia stanowiące podstawą faktyczną zarzutu postawionego oskarżonemu istotnie zostały „zainicjowane” rzeczonym przekazaniem (w sierpniu i wrześniu 1997 r.) na konto spółki cywilnej T. wskazanych przez prokuratora kwot pieniężnych, co w przekonaniu wnoszącego akt oskarżenia było działaniem, które nie mieściło się w ramach uprawnień przynależnych A. P., to jednak wskazany w

zarzucie skutek stanowiący znamię czynu z art. 296 § 1 i 3 k.k., polegający na wyrządzeniu ZPiR (obecnie P. S.A.) szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, wynikał z tego, że rzeczony środki w wyniku następnie mających miejsce „zaniechań” ze strony A. P. (w konstrukcji aktu oskarżenia także innych osób), po ich przekazaniu, pozostawały przez kilka lat w dyspozycji wspólników powyższej spółki – nie zaś P. S.A. (dawniej ZPiR) - mimo obowiązku ich „wyegzekwowania” przez oskarżonego na rzecz podmiotu, którego sprawami majątkowymi, z racji prawnego obowiązku, winien się był zajmować.

Na marginesie warto w tym miejscu podnieść, że uzasadnienie aktu oskarżenia, opisujące fakty, na podstawie których postawiono A. P. zarzut popełnienia przestępstwa, nie pozostawia wątpliwości, że zarzut ten odnosił się do „zdarzenia historycznego” mającego taki właśnie przebieg, jak wskazano powyżej; autor aktu oskarżenia powołał się wszak nie tylko na sam fakt przekazania agencji celnej T. środków finansowych (co znalazło swe odzwierciedlenie w opisie czynu zarzuconego), lecz także na to, że następnie nie były one egzekwowane przez P.. (dawniej ZPiR), co właśnie skutkowało powstaniem szkody majątkowej po stronie tego koncernu (którą wskazano w treści zarzutu), będącej efektem „zaniechań” A. P. (*notabene* w ustalonych przez Sąd odwoławczy przejawach – por. s. 10-11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku; zob. k. 2471 akt sprawy, s. 23 aktu oskarżenia). W takich realiach, co też trzeba podkreślić w kontekście wywodów Sądu odwoławczego wskazujących (dla poparcia wydanego orzeczenia) na konieczność zapoznania oskarżonego z tym, „co mu się zarzuca”, aby mógł przygotować linię obrony (por. s. 12 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że niewątpliwie, w świetle powyższego, A. P. miał wiedzę, w czym wyraża się istota postawionego mu zarzutu, a tym samym jego prawo do obrony o tyle nie zostałyby w żaden sposób naruszone, że czyn, który mógłby być mu przypisany (zdaniem Sądu Apelacyjnego) ściśle wiązał się z poddanym osądowi „zdarzeniem historycznym” (pozostając w jego granicach), skutkującym – w całym jego przebiegu – powstaniem szkody stanowiącej znamię przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k.

Tak też, w istocie, przebieg przedmiotowych zdarzeń postrzegał Sąd odwoławczy, który skonstatował, że „pozostawienie znacznych środków

*pieniężnych w dyspozycji spółki T. na czas trwania postępowania odwoławczego sięgającego okresu ponad czterech lat, jak trafnie zauważył apelujący, powodowało przysporzenie wymiernych i niezasłużonych korzyści temu podmiotowi, a pozbawiało możliwości ich rozporządzeniem przez ZRiP” (zob. s. 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku oraz s. 15-16 apelacji); ustalenie to było pochodną stanowiska Sądu, który podzielił stanowisko apelującego prokuratora, iż „obowiązkiem oskarżonego było zażądanie zwrotu tych środków do czasu uzyskania prawomocnych decyzji organów finansowych” (zob. s. 11 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), a „niedopełnienie” ciążącego na oskarżonym powyższego obowiązku „w konsekwencji doprowadziło do wystąpienia szkody majątkowej w znacznym rozmiarze” (zob. s. 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednoznacznie zatem Sąd odwoławczy ustalił, że jakkolwiek oskarżony „nie nadużył uprawnień poprzez wydanie polecenia przekazania spółce T. kwot związanych z odprawą celną (...)” – zob. s. 9 pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego – na które to zachowanie oskarżonego wskazano w opisie czynu mu zarzucanego (por. też zarzut pkt II apelacji) - to jednak dopuścił się zachowań wyrażających się w zaniechaniu wskazanych wyżej działań, mimo obowiązku ich podjęcia, skutkujących powstaniem „szkody majątkowej w znacznych rozmiarach”, co zresztą także stanowiło przedmiot zarzutu apelacji prokuratora (por. pkt II apelacji oraz jej s. 15-16; zob. s. 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku).*

W takim więc stanie rzeczy stwierdzić trzeba, że ustalenia Sądu odwoławczego nie pozostawiają wątpliwości, iż szkoda majątkowa, będąca znamieniem czynu zabronionego, o którym mowa była w zarzucie aktu oskarżenia (przy czym Sąd uznał ją za szkodę „w znacznych rozmiarach”, w sytuacji gdy oskarżyciel przyjmował, że realizowała ona znamię szkody „w wielkich rozmiarach”, określonej w typie kwalifikowanym zarzucanego oskarżonemu przestępstwa), została przez ten Sąd uznana za skutek zaniechań oskarżonego, stanowiących alternatywne znamię przestępczego zachowania, o którym mowa w hipotezie art. 296 § 1 k.k., a mających miejsce już po przekazaniu na konto spółki T. rzeczonych środków pieniężnych, do czego, zdaniem Sądu odwoławczego, oskarżony był uprawniony (zob. s. 8-9 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powyższe



dowodzi, że Sąd odwoławczy w istocie trafnie „odczytał” istotę zdarzeń poddanych przez prokuratora pod osąd, lecz błędnie okoliczności te ocenił w kontekście normy wynikającej z art. 14 § 1 k.p.k.

Sąd odwoławczy błędnie przyjął, iż w ukazanym stanie rzeczy czyn, który ewentualnie mógłby być przypisany oskarżonemu (jak to ujęto w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: *„usprawiedliwione byłoby postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. w formie niedopełnienia ciążących /na oskarżonym/ obowiązków”*), wykraczałby poza „tożsamość czynu zarzucanego” (zob. s. 11 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia).

O tyle Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia art. 14 § 1 k.p.k., w sposób mający istotny wpływ na treść wydanego w postępowaniu odwoławczym orzeczenia, że skoro przyjął (w istocie w ślad za treścią aktu oskarżenia), że poddane osądowi „zdarzenie historyczne” (jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu kasacji - zob. s. 6) – co ponownie trzeba podkreślić – miało jedynie swój początek w podjęciu decyzji o przekazaniu wskazanej spółce przedmiotowych kwot pieniężnych (do czego, jak stwierdził Sąd odwoławczy, oskarżony był uprawniony, nie dzielając w tym zakresie wywodów apelacji – zob. s. 8-9 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), a powstały stan rzeczy w swych skutkach wykraczał poza wskazane w zarzucie daty „działania” oskarżonego, gdyż dalszym elementem poddanego osądowi zdarzenia było pozostawanie tych kwot pieniężnych w dyspozycji A. G. i Z. M., co właśnie doprowadziło do wskazanego w treści zarzutu skutku w postaci wyrządzenia ZPiR szkody majątkowej „w wielkich rozmiarach” (zob. s. 6 kasacji oraz s. 11 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), to tym samym winien był dostrzec, że zachodzi tożsamość czynu zarzucanego oskarżonego i czynu, który – jak uznał – mógłby być mu przypisany.

Innymi bowiem słowy – zagadnienie odpowiedzialności karnej A. P., które stanowiło przedmiot procesu zainicjowanego wniesionym aktem oskarżenia, dotyczyło zdarzenia, którego przebieg polegał najpierw na przekazaniu wskazanych w zarzucie kwot pieniężnych na konto spółki T. (w roku 1997), co następnie miało swój „skutek” w tym, że kwoty te pozostawały w dyspozycji tej spółki przez kolejne ponad cztery lata, mimo iż już w lutym 1999 r. „zaktualizował się” prawny obowiązek A. P. nakazujący mu wyegzekwowanie rzeczonych środków pieniężnych

na rzecz P. (dawniej ZPiR), a czego oskarżony zaniechał, w efekcie ten ostatni podmiot gospodarczy poniósł szkodę majątkową w wielkich rozmiarach (zob. pkt I zarzutów aktu oskarżenia). Co istotne, zasługujące na ponowne podkreślenie - tak też, w aspekcie przebiegu zdarzeń i ich „powiązania”, okoliczność tę postrzegali Sąd Apelacyjny (zob. s. 11 wydanego przez ten Sąd orzeczenia). W takim zaś stanie rzeczy, bez znaczenia dla oceny zasadności kasacji pozostaje podkreślany przez Sąd odwoławczy fakt, iż czynu, który ewentualnie mógłby być mu przypisany, oskarżony dopuścił się w innym czasie, aniżeli wskazany w zarzucie aktu oskarżenia (zob. s. 12 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Okoliczność ta, podobnie jak podkreślany przez Sąd odwoławczy fakt, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w formie zaniechania, podczas gdy zarzucono mu dokonanie czynu w formie sprawczej działania (zob. s. 12), o tyle nie ma znaczenia, że Sąd Apelacyjny nie zaprezentował żadnej argumentacji mogącej podważyć ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, iż nie stanowi wyjścia poza ramy oskarżenia przyjęcie przez sąd, że oskarżony dopuścił się czynu w innym czasie, niż przyjął oskarżyciel, jak również, ustalenie, że czynu tego dopuścił się poprzez inne zachowanie, niż zarzucone, zaś tożsamymi pozostają: podmiot czynu, przedmiot ochrony oraz osoba pokrzywdzona, a które to warunki w niniejszym postępowaniu zostały spełnione (zob. w tym przedmiocie m.in. postanowienie z dnia 5 lutego 2002 r., V KKN 473/99, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 34, wyrok z dnia 23 listopada 2005 r., IV KK 393/05, OSNwSK 2005/1/2163, wyrok z dnia 30 października 2012 r., II KK 9/12, LEX nr 1226693, postanowienie z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12, LEX nr 1227748).

W świetle powyższego, skoro potwierdzenie znalazł zarzut kasacji prokuratora – zaskarżony wyrok Sądu odwoławczego dotknięty jest bowiem podniesionym uchybieniem stanowiącym rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., mającym istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia – wyrok ten należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, zgodnie z wnioskiem złożonym przez wnoszącego kasację.

Podkreślić zarazem trzeba, że rzeczonym uchybieniem obarczone jest wyłącznie orzeczenie Sądu odwoławczego, będące przedmiotem zaskarżenia – zarazem uchybienie to nie ma charakteru uchybienia, które „przeniknęłoby” do tego

orzeczenia z wyroku Sądu pierwszej instancji; tym samym nie ma podstaw, aby Sąd Najwyższy ingerował w treść wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy. Inaczej mówiąc – w logice wywodów Sądu odwoławczego, którego wyrok został zaskarżony kasacją, oczywistym jest, że Sąd ten niezasadnie uznał, iż ewentualnemu przypisaniu A. P. popełnienia przestępstwa stoi na przeszkodzie brak tzw. tożsamości czynu zarzucanego i tego, który może być mu przypisany w oparciu o dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, co jednak samo w sobie nie oznacza, że w niniejszym postępowaniu kasacyjnym przesądzona została kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Z tych powodów uchylony został jedynie wyrok Sądu Apelacyjnego, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten zobowiązany będzie do przeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją prokuratora orzeczenia Sądu pierwszej instancji, w jej ramach – o ile okoliczność ta ponownie się zaktualizuje – prawidłowo rozstrzygając sprawę także w kontekście tożsamości czynu zarzucanego oskarżonemu i czynu, który ewentualnie mógłby być mu przypisany.

kc